

Konferencja biologów w Kortowie

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika i Komisji Ewolucjonizmu PAN odbyła się w Kortowie (dzielnica Olsztyna) w dniach 17 — 28 sierpnia br. konferencja biologów. Konferencja była drugim kolejnym zjazdem młodej kadry pracowników naukowych. Pierwszy, zwołany w ubiegłym roku w Dziwnowie, miał charakter kursu, na którym w szeregu wykładów przedstawiono słuchaczom zagadnienia twórczego darwinizmu, dano ich syntezę i wykazano niezbędność takiej syntezy, jako oparcia przy wszelkich pracach naukowych z dziedziny biologii.

Zjazd kortowski, zgromadziwszy trzon uczestników kursu dziwnowskiego, uzupełniony szeregiem aktywistów na polu krzewienia i umacniania idei ewolucji, urósł do miana konferencji. Szybki proces dojrzewania młodych kadr, coraz doskonalej opanowujących problemy nowej biologii i coraz ściślej łączących swe prace z teorią ewolucjonizmu — uprawniał do takiego właśnie ustawienia obrad kortowskich. Udowodnił to poziom dyskusji, w której było wiele cennych wypowiedzi, przyczyniających się do poszerzenia i pogłębienia tematyki konferencji.

Program części naukowej konferencji obejmował omówienie następujących zagadnień:

1. Wnioski dla biologii z pracy J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.
2. O sposobie tworzenia się gatunków.
3. Nowe dane z dziedziny biologii rozrodu.
4. Zagadnienia regeneracji.
5. Teoria a praktyka.
5. Pierwotniak — komórka — organizm.
7. O ostrości walk ideologicznych w biologii.

Jako referenci występowali prof. prof.: dr W. Michajłow (1), dr K. Petruszewicz (2,7), dr S. Skowron, dr W. Wiśniewski, dr M. Michniewicz, dr H. Teleżyński, dr Z. Kamiński (3), dr J. Dembowski (4), dr A. Małkarewicz (5), dr Z. Raabe (6).¹⁾

W części organizacyjnej omówiono wyniki akcji przenoszenia wyników kursu dziwnowskiego w teren, sprawy czasopism ogólnobiologicznych oraz wypisów z ewolucjonizmu.

Najżywsza wymiana zdań wywiązała się nad referatem prof. dr Petruszewicza na temat powstawania gatunków. Nawiązując do dyskusji, jaka się toczy w Związku Radzieckim nad pojęciem gatunku i przebiegiem ewolucji, referent skoncentrował się w swych wywodach na czterech zasadniczych kwestiach, powstałych w wyniku sformułowań Łysenki w tym przedmiocie. Są to: rola i znaczenie stosunków wewnątrzgatunkowych, skokowość czy płynność ewolucji, podgatunek jako przejście do nowego gatunku oraz bezpośrednie oddziaływanie środowiska czynnikiem specjacji (powstawania gatunków).

¹⁾ Cyfry przy nazwiskach odnoszą się do wyżej wymienionego wykazu referatów.

Referent stwierdził, że wymienione zagadnienia nie znalazły jeszcze ostatecznego rozwiązania i wymagają dalszych dociekań, popartych eksperymentem naukowym. Ze względu na szeroki zasięg zagadnień wyłania się tu konieczność zaatakowania ich z wielu stron. Zorganizowanie pracy zespołowej kadr naukowych ma tu szczególne znaczenie. Coraz silniejsza penetracja ewolucjonizmu do różnych dziedzin nauki sprawia, że zespół taki musi być stosunkowo liczny i obejmować jak najszerszy wachlarz specjalności.

Na konferencji wyłoniły się zręby pracy zespołowej, ujętej przez prof. Petruszewicza w następujących kierunkach: 1) badanie zmian organizmów pod wpływem środowiska (skokowość, adekwatność itd.); 2) badanie eksperymentalne populacji jedno- i wielogatunkowych (gatunkotwórcza rola stosunków w populacji, jej struktura i dynamika itd.); 3) badania paleontologiczne i 4) badania nad tworzeniem się gamet i narządów rozmnażania wegetatywnego.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchano referatu prof. dr Dembowskiego, który przedstawił przebieg i wynik sesji PAN z 28 i 29 kwietnia 1953 r., poświęconej problemom regeneracji. W referacie podkreślono pierwotność regeneracji jako właściwości substancji żywej, doskonalenia się tej właściwości w filogenezie, zbieżności z ontogenezą i związku z rozrodem oraz dziedzicznością. Po przedstawieniu obecnego stanu wiedzy w tej dziedzinie referent wysunął szereg dezyderatów co do pracy badawczej w zakresie poszczególnych problemów.

Prof. dr Michajłow stwierdził w oparciu o pracę Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, że prawa nauki są odbiciem obiektywnych praw przyrody, choć nie mają charakteru absolutnego. W odróżnieniu od praw ekonomicznych prawa przyrody są bardziej długotrwałe. Słuszność praw zależy od stopnia ich obiektywności, tzn. od tego, jak dalece odzwierciedlają one prawidłowość zjawisk zachodzących w przyrodzie. Aby zapobiec subiektywizmowi w poznawaniu tych prawidłowości, w ustroju socjalistycznym popiera się szeroką dyskusję naukową, pracę zespołową i kompleksową. Człowiek nie może zadowolnić się samym tylko wyczuciem praw przyrody; musi wobec nich zająć czynną postawę, tj. umiejętnie je wykorzystywać lub ograniczać. Stąd wynikają konkretne wskazania m. in. i dla ochrony przyrody: nie tylko konserwowanie, lecz aktywny stosunek, oparty na zgłębianiu wzajemnych powiązań i uzależnień w obiektach naturalnych.

W referatach wygłoszonych przez prof. dr Skowrona i innych referentów na tematy związane z biologią rozrodu podzielono się ze słuchaczami najnowszymi odkryciami w tej dziedzinie. Szczególną uwagę poświęcono roli żywej materii w tworzeniu się komórek rozrodczych, istocie aktu zapłodnienia, polispermii oraz problemowi żywotności. W dyskusji dłużej zatrzymano się ponadto na zagadnieniu znoszenia zmian stadialnych, wiążąc je z desintegracją komórek i powstawaniem żywej substancji.

Prof. dr Makarewicz przeprowadziła wnikliwą analizę prac Klebsa i Paczoskiego, przeciwstawiając je osiągnięciom Łysenki i udowadniając niemożność dojścia do prawidłowych teorii i uogólnień bez oparcia się o prawa dialektyki i bez ścisłego związku z praktyką. Leśniaków szczególnie zainteresuje stosunek referenta do działalności Paczoskiego. Badacz ten w opinii prof. Makarewiczowej poszedł dalej niż Klebs w kierunku prawidłowego pojmowania zjawisk przyrody. W pewnym stopniu wykorzystał bowiem osiągnięcia praktyki społeczeństwa kapitalistycznego, uznał obiektywność zjawisk przyrody, ujmował je bardziej syntetycznie i badał ich dynamikę, a ostatnio zajął krytyczne stanowisko wobec genetyki formalnej. Postawa jego nie była jednak jasna i zdecydowana. Brak mu było ściślejszego powiązania z praktyką; teorie jego nie były sprawdzane

w praktyce. Stąd m. in. spekulatywność i eklektyzm jego teorii bioindukcji. Z trzech kolejnych stadiów poznania, wyróżnionych przez Mao-Tse-Tunga: emocjonalnego, racjonalnego i zastosowania, u obu badaczy pominięte było stadium ostatnie. Droga postępu, na jaką weszli, nie mogła więc być przebyta do końca.

Prof. dr Raabe wykazał w swoim referacie, że pierwotniak jest komórką i jednocześnie całym organizmem z wszystkimi niemal, właściwymi organizmom wyższym funkcjami życiowymi i z analogicznym przebiegiem rozwoju osobniczego. Pierwotniaki nie są ani przodkami organizmów wyższych, ani ich uwstecznieniem. Referent przeciwstawił się koncepcji nieśmiertelności komórki pierwotniaka, a w związku z tym oświetlił teorię Lepieszyńskiej o nierównowartościowości komórek powstających przy podziale.

W referacie poświęconym ostrości walk ideologicznych w biologii prof. dr Petruszewicz podał źródło tych walk w różnicach ustrojowych i światopoglądowych. W warunkach imperializmu naukę biologii cechuje:

1) niewypełnianie najwyższego celu — rozwijania sił produkcyjnych (np. zakładanie jednowiekowych drzewostanów sosnowych, zanik badań biocenotycznych, dominowanie szkoły fitosocjologicznej Brown-Blanqueta, nierozwijanie myśli Paczoskiego itd.);

2) fragmentaryczność, przyczynkowość, technizacja i doraźność, niebadanie problemów lecz faktów, antyewolucjonizm (klub antyewolucyjny w Anglii, zakaz audycji radiowych z dziedziny ewolucjonizmu dla młodzieży w Australii);

3) teoretyczne uzasadnianie imperializmu — wojen, ucisku i wyzysku, neomaltuzjanizmu, socjaldarwinizmu i rasizmu.

Cele i zadania, jakie sobie postawiła stara biologia zmuszają do prowadzenia nieustannej i jak najostrzejszej z nią walki, do czujności, wykrywania i zdecydowanego przeciwstawiania się jej pozostałościom na naszym terenie. Młoda kadra musi się ubojowić, uzbroić ideologicznie, być świadoma, że stare nie minie samo i trwać będzie tak długo, jak długo będzie istniał imperializm, oraz zdobyć przekonanie, że nowa biologia przyspiesza dojście do socjalizmu.

Wezwanie rzucone przez prof. Petruszewicza podjęte zostało przez ogół uczestników konferencji. Znalazło to wyraz w masowej deklaracji wzmożenia pracy naukowej, ściślejszego powiązania jej z potrzebami praktyki, zorganizowania się w zespołach problemowych oraz stałego podnoszenia i umacniania poziomu ideologicznego kadr naukowych.

Następny zjazd, poświęcony problemom biologicznym wykaże, jak dalece postąpiły prace nad wyjaśnianiem otwartych jeszcze zagadnień, postawionych na konferencji kortowskiej. Należy sobie życzyć, aby w zjeździe tym większy niż dotychczas udział wzięli leśnicy (w Dziwnowie stanowili oni mniej niż 1%, w Kortowie — niewiele ponad 1%) i zasygnalizowali swój wkład w tej dziedzinie. Mając tak silne oparcie w praktyce i w codziennej swej pracy wykorzystując dotychczasowe osiągnięcia twórczego darwinizmu, są oni w stanie wiele wnieść do zainicjowanej w Kortowie akcji upowszechniania i rozwijania nauki Darwina, Miczurina, Łysenki.

E. Ilmurzyński